GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 126. W Czwartek dnia 1. Czerwca **1843.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy polskiéj, dn. 16. Maja.

Podług ostatnich doniesień z Warszawy, ma w wielkiéj części mieszkańców, szczególniéj w klassie fabrykantów i kupców panować otucha, bo spodziewają się, że taryfa dotychczasowa polska zostanie z rossyjską zrównaną. Jakoż ożywiłyby się nadzwyczaj wszystkie rękodzielnie w Polsce i handel podniósłby się niesłychanie, gdyby istniejące cłowe rogatki na rossyjskiéj granicy skasowano, bo fabryki polskie mogą daleko łacniéj towarów wiele dostawić, jak rossyjskie. Rząd zaś otrzymałby ztąd jeszcze jednę wielką korzyść, boby zniósł zaporę, odgraniczającą Polskę, to jest teraźniejsze królestwo od Rossyi, a przez to ułatwiłby sobie o wiele i przyspieszył ważne w swém następstwie dzieło assymilacyi. — Wiadomość, że petersburski gabinet podaje rękę zgody Papieżowi doszła i do Warszawy, lecz pomimo, że i Pan Buteniew ma się do Rzymu udać, nie od dają się bardzo wielkiéj nadziei. — Stało się bowiem modą krzyczeć na rossyjską propagandę, często jednak w sposób bardzo śmieszny i niewiedzieć czy przypisać to na karb niewiadomości czyli uważać za dzieło nienawiści. I tak pisze jedna z nadreńskich gazet w artykule nadesłanym sobie z Królewca pruskiego, że sądownictwo polskie ustępować musi miejsca rossyjskiemu; wyszły niedawno Cesarski Ukaz stanowi, aby w całém państwie istniejący sądowy porządek został i w guberniach czernichowskiéj i połtawskiéj zaprowadzony, przez co język polski coraz to bardziéj wytępiają i wprowadzają natomiast rossyjski, który się już stał językiem sądowym. Lecz o to, dwie te gubernie nieleżą ani w dawnéj ani w teraźniejszéj Polsce, tylko głęboko w południowéj Rossyi, i nie znały nigdy polskiego sądownictwa z użyciem języka polskiego. Cóż tedy powiedzieć o podobnych korrespondencyach; nie wywołująż one swawolnie cenzury?

Z Warszawy, dnia 24. Maja.

Wyjątki ze Zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1842.

(Ciąg dalszy.)

Pożyczki na zastawy. — W ogóle w r. 1842. ruch w pożyczkach na zastawy był mniejszy o rub. sr. 216,000 jak w r. 1841.

Wysoki kurs papierów publicznych, jest powodem zmniejszenia się w r. 1842. zastawów w tychże papierach: dobre zaś ceny zboża roku 1842. i możność sprzedaży innych płodów i produktów, zmniejszyły także zastawy w tych przedmiotach. — Zaliczenia. Zaliczenia na depozyta zabezpieczone papiérami publicznemi, wexlami hypoteką popartemi i towarami, utrzymały się w ogóle w wysokości odpowiadającéj rachunkom tym roku poprzedzającego. Powiększona zaś tychże zaliczeń na rok 1843. pozostałość, pochodzi z przeniesienia niektórych rachunków, tudzież z wykazania pod tą kategoryą dłużników za świadectwa na depozyta. Kapitały od Skarbu Królestwa na piérwsze dodatkowe uposażenie odstąpione, znacznie spłacone zostały przez wpływy w właściwych terminach należytości; jakoż pozostałość ich z końcem 1842. wynosi summę r. sr. 937,232 k. $72\frac{1}{2}$. Obok tego rozwinięte są wszystkie przygotowawcze działania, do ściągania summ i sprzedaży dóbr, przekazanych na drugie dodatkowe uposażenie, Ukazem Naj. Pana z dnia 16/28. Kwietnia 1840. r. oznaczone. Wpływ istotny na poczet tego drugiego dodatkowego uposażenia, w ciągu r. 1842. nastąpiony, wynosi około r. sr. 200,000. — Nowo udzielone w r. 1842. pożyczki na machiny rolnicze, wynoszą około r. sr. 200,000. Pomoc tę dla właścicieli dóbr chętnie Bank udziela w granicach zasad do postępowania w téj mierze wskazanych. Wpływy z rat za pośrednictwem kass skarbowych, regularnie następują: jakoż ogół wpływów w r. 1842., czyni z tego źródła r. sr. 318,119 k. 67. — Zaliczenia władzom, wynikające z różnych stósunków i wypłat, tak w kraju jak i za granicą, z końcem r. 1842. wynosiły rub. sr. 219,723 k. $45\frac{1}{2}$. Podobnież zaliczenia na rzecz Kommissyi Rząd. Prz. i Skarbu za sól Austryacką i transport téjże, poczynione, dochodzą summy rubli sr. 336,406 k. $14\frac{1}{2}$. — Wartość nieruchomości własnością Banku będących, to jest dom od ulicy Elektoralnéj i oficyny wewnętrznéj, nadto, wartości zakładów drukarni, litografii i fabryki biletów bankowych, ze wszystkiemi ruchomościami, sprzętami, narzędziami, tudzież zapasem różnych materyałów, wreszcie, wartość placów pod Magazyny Warszawskie dawniéj nabytych, zajmują kapitał r. sr. 209,860 k. 70. — Ciągle postępuje realizacya należytości Bankowych, pozostałych po zwiniętéj ajencyi w Berdyczewie, wysokość takowych z końcem r. 1842., zmniejszyła się do rub. sr. 318,822 k. 14. — Z powodu przejścia Górnictwa z dniem 1. Stycznia r. b. pod oddzielny zarząd, przeniesione zostały z tymże dniem do kategoryi zaliczeń, rachunki osób trzecich, ze stósunków tychże z górnictwem powstałe. Ogół tych wynosi rub. sr. 982,433 k. $88\frac{1}{2}$. Należytości takowe są zabezpieczone bądź na hipotekach, bądź na materyałach pod kontrollą Banku będących; skoro zaś bilans Górniczy za rok 1842. zamknięty zostanie, ostatecznie uregulowane będą i przejdą pod kategoryą takich pożyczek, lub zaliczeń, do jakich z natury swéj należeć będą. — Awans Banku na kupony od certyfikatów lit. A. za obligacye cząstkowe, wynosi z końcem roku 1842. r. sr. 687,650 k. 26, który, stósownie do planu konwersyi w latach następnych wraz z prowizyą, zwróconym zostanie. — Wszelkie na koniec inne pozostałości zaliczeń, składają się z wykazanych rachunkami tymczasowemi należytości, przypadających od rozmaitych domów handlowych w kraju i za granicą, z któremi Bank w ciągłych zostaje stósunkach, niemniéj, z otworzonych na kassy skarbowe kredytów dla kass Górniczych, Warzelni soli w Ciechocinku i Leśnych.

Przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe. — Papiernia w Jeziornéj. — Brak wody, skutkiem ogólnéj w kraju posuchy, był powodem zmniejszenia się w ciągu roku 1842. produkcyi papieru, którego wartość wynosiła rub. sr. 83,970 k. 70; mniéj przeto w stosunku do zamierzonéj etatem wysokości, o wartość rub. sr. 13,379 k. 30. Dla zaradzenia na przyszłość téj niedogodności, i powiększenia siły działalnéj zakładu, którego wyroby tak znaczny mają odbyt, urządzono machinę parową o sile 16 koni, do poruszania 4 nowych holendrów do mielenia massy. Obok tego w ciągu roku upłynionego, wprowadzono wiele ulepszeń zapewniających dokładniejszą produkcyą; najważniejszym zaś z tych jest nowy sposób klejenia papiéru. Ilość sprzedanego papieru, przeszło o 20,000 rub. sr. przewyższa ilość wyrobionego w r. 1842., o tyleż przeto zmniejszonym został zapas tego artykułu z lat dawniejszych.

(Dal. ciąg nast.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 7. Maja.

Ogólna ilość złota dobytego w Syberyi Wschodniéj w roku zeszłym 1842., wynosi 479 pudów, 37 funtów, 69 zołotników, 26 dol.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Maja.

O wiadomości nadeszłéj z Madrytu Kuryer francuzki powiada co następuje: »Espartero nie chciał się więc rozstać z Szefem Kamarylli. Wszakżeśmy niedawno temu powiedzieli, że ofiara taka siły jego przechodzi. A przecież słuszne były żądania gabinetu Lopez. Tak nędznych ludzi wszystkim na przekorę chcieć utrzymać, jest to naigrawać się z rzetelności publicznéj. P. Linage scharakteryzowaliśmy już dawniéj; jest to człowiek żyjący tylko podstępem i złémi namiętnościami, z których w cichości zyski wyciąga. Zurbano niegdyś oberzysta w Logrono, był jednym z najniebezpieczniejszych kontrabandystów Rioji. Na początku powstania za zabójstwo i kradzież na śmierć skazany, został ułaskawiony, a to dla tego, że denuncyował mnichów, którzy po klasztorach chowali amunicyą. Późniéj obrany Szefem Guerilli, stał się głośnym przez niesłychane swoje okrucieństwa; w roku 1838. był Pułkownikiem wolnego korpusu w Wiktoryi. Zabójstwa zawyrokowane przez niego w Bilbao w październikowéj kontre-rewolucyi r. 1841. wyjednały mu patent generalski; a bohaterskie jego czyny w ostatnich wypadkach katalońskich są wiadome. I to są mężowie, których Regent nad większość parlamentarską przenosi. Espartero bardzo się źle wziął w téj sprawie: dowodzi to zupełnéj niezdatności do rządu, i widać, że co tylko w taktyce jego dotąd jakkolwiek znośném było, na skarb Sekretarza jego Linage wpisane być winno. Trzymając się ściśle w granicach parlamentarskich, rozbroił Espartero nieprzyjaciół swoich; ale wychodząc z nich teraz, daje hasło do nowéj walki, w któréj pewno polegnie, jeźli się nie cofnie.«

Wiadomości giełdowe z dnia tegoż. — Telegraficzna depesza z Madrytu, donosząca, że ministeryum Lopez do dymissyi się podało, zupełnie inny wpływ wywarła na fondy hiszpańskie, aniżeli się spodziewano. Kurs ich poszedł w górę, ponieważ sądzono, że wstąpienie P. Mendizabal do gabinetu papiery hiszpańskie podniesie.

Stronnictwo legitymistyczne zmniejsza się codziennie, do czego Gazette de France niemało się przyczyniła. Kierunek jéj od niejakiego czasu całkiem demagogiczny sprawił, że najzaciętsi rojaliści obecny system rządowy nad nieład i anarchią przekładają. Widać prawie codziennie, jak znakomite osoby z tego stronnictwa przechodzą na stronę rządu. Pomiędzy dziennikami legitymistycznemi panuje jak największe rozprzężenie, i ztąd téż zwolna prenumeratorów swoich tracą. Dzienniki po prowincyach giną, a paryskie ledwo się trzymają. Quotidienne zniżyła cenę swoję z 80 fr. na 48, przez co spodziewa się przeciągnąć na swoję stronę część abonentów Gazety i dziennika la France. Wszakże poznała, że i w takim nawet razie utrzymaćby się nie mogła: chcąc się więc poprzeć, stała się organem Pana Berryera, de Valmy, de Mailles, de Brézé, jedném słowem, najznakomitszych członków stronnictwa rojalistowskiego. Gazette de France mocno się na to oburza: ściga ona teraz Dziennik codzienny z wielką zapalczywością, z czego się łatwo pokazuje, że cała ta sprawa właściwie niczém inném nie jest, jak kwestyą zarobkową. Niezgody te bardzo rządowi do smaku przypadają: nie mieszając się w nie, zręcznie ciągnie korzyści. Komitet legitymistyczny częste znowu od niejakiego czasu odbywa posiedzenia, aby przywrócić pokój i jedność, a umysły niespokojne do umiarkowańszych skłonić opinii. Wszakże usiłowania te są próżne, a rozprzężenie rośnie ode dnia do dnia. Jest to stronnictwo konające: sprzykrzyło ono sobie dłużéj czekać w odosobnieniu, a najznakomitsi członkowie ustępują zwolna z pola politycznego.

Mrozy kwietniowe zniszczyły zupełnie latorośle winne w Burgonii, tak że w okolicy Macon wcale tego roku nie będzie wina. Pan Lamartine, jako posiadacz największych w całéj Francyi winnic, utrzymuje 220 familij winiarzy, którzy do przyszłorocznego winobrania pozostaliby bez chleba, gdyby im w tym przeciągu czasu innego nie dał zatrudnienia.

Przed dwoma tygodniami włoski Xiążę Belgioso uwiózł sławną piękność paryską, Xiężnę Plaisance. Zdaje się, że już od dawna bardzo

poufałe pomiędzy niemi istniały stosunki, i Xiężna, która zajęła miejsce pomiędzy damami sprzedającemi w Palais Royal na korzyść Guadelupy, korzystała z téj sposobności, i wieczorem po ukończeniu sprzedaży, uciekła z swym wielbicielem do Fontainebleau. Krótko jednak trwała tam pomiędzy niemi zgoda, zdaje się, że Seladon jednego dnia oddał się także nad miarę rozkoszom Bachusa, i w tym stanie dał damie serca swego zbyt materyalny dowód siły ramienia swego, w skutek czego taż powtórnie i od niego uciekła do Medyolanu, gdzie jeszcze się znajduje. Xiążę powrócił do Paryża, ma on lat 40 i jest żonaty.

Składki dla Guadelupy, które do dnia onegdajszego wpłynęły do kassy komitetu centralnego, wynoszą 2,943,889 franków.

Z dnia 24. Maja.

Izba Deputowanych rozpoczęła wczoraj rozprawy nad projektem do prawa, żądającym kredytu supplementarnego 29 milion. dla Algieru. Rozprawy wcale nie były ciekawe, kiedy przeciwnicy równie jak i obrońcy posiadłości afrykańskich dawniejsze swe zdania li tylko powtarzali i wszysey w tém się zgadzali, że na kredyt ten zezwolić trzeba, co zapewne téż na dzisiejszém posiedzeniu nastąpi.

Gazeta wieczorna Patrie donosi co następuje: »Wczoraj obiegała w Izbie pogłoska, że od wyprawy Generała Barraguay d'Hilliers niepomyślne nadeszły wiadomości. Słychać, że Generał ten w takiém był położeniu, że jazdy francuskiéj użyć nie mógł, zaś sprzymierzona jazda Arabów opuścić go miała. Wiadomość tę opowiadała osoba z sprawami Algieru zwykle dobrze obeznana.«

Xięstwo Nemours w ciągu przyszłego miesiąca do Londynu się udadzą, aby Królowę Wiktoryę odwiedzić i być obecnym na uroczystościach ślubu Xiężniczki Augusty z W. Xięciem dziedzicznym Meklenburg-Strelitz.

Stan zdrowia Admirała Roussin (wedle pogłoski) ostatniémi dniami tak się pogorszył, że zmuszony będzie złożyć swe urzędowanie.

— Być może, że pytanie Serbskie wkrótce nowego dozna zawikłania, kiedy wszystkie doniesienia z Stambułu i z nad granicy tureckiéj w tém się zgadzają, że Porta teraźniejszego Xięcia Serbii może wcale nie potrafi z tronu zrzucić, przynajmniéj na największe w tém natrafi trudności. P. Guizot podał więc sprawującemu interessa Rossyi pytanie, jakiego dwor Petersburski postępowania w tym przypadku przestrzegać będzie, gdyby Kara Georgiewicz z bronią w ręku na tronie utrzymać się chciał. Pan Kisselew miał odpowiedzieć, że gabinet Petersburski gotów przystać na żądanie Porty pod względem przypuszczenia Kary Georgiewicza do powtórnego wyboru, przypuścić więc można, że tenże, dowiedziawszy się, iż Rossya w ogóle przeciw niemu nie protestuje, prawnym wyborem rządów swoich zlegalizować nie omieszka. W inne deklaracye Pan Kisselew się nie wdawał, oświadczając, że żadnych instrukcyi od rządu swego nie otrzymał. Gabinet nasz przestał jednak na téj odpowiedzi i udzielił P. Bourquenay w Konstantynopolu téj tylko przestrogi, ażeby na wszystko pilnie baczył, ale bez wyraźnego zlecenia rządu swego żadnego nie czynił kroku.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Maja.

O'Conell przeciągając teraz Hrabstwo Limerick dnia 19. m. b. z orszakiem (jak głoszą) 200,000 ludzi wjazd swój do Charleville odprawił, gdzie na cześć jego ucztę dano. W mowie, którą miał przy téj sposobności, oświadczył z zaufaniem, że plany jego się udadzą i że skoro 3 miliony repealów liczyć będzie, tak nazwaną pojednawczą konsultacyę w Dublinie odprawi, na któréj nad sposobem obierania 300 członków ustanowić się mającego irlandzkiego parlamentu obradować chce. Do kollizyi z wojskiem nigdzie jeszcze nie przyszło, ale rząd środki ostrożności wszędzie wzmacnia i siły wojskowe powiększa.

Nastąpiło nareszcie oczekiwane od dawna rozdwojenie w kościele szkockim. Albowiem 169 plebanów i starszych, którzy wysłani byli w deputacyi na powszechne zebranie w Edinburgu na dzień 18. t. m., odstąpili od kościoła i ustanowili wolny kościół presbyterjański. Do nich przystąpiło zaraz 300 innych duchownych, którzy także przeciw prawności zebrania powszechnego byli protestowali. Protestacyą tę odczytał zaraz przy zagajeniu zebrania powszechnego dawniejszy moderator Dr. Welsh. Treścią jego jest: Ponieważ sądy świeckie przy-

właszczyły sobie prawo dekretowania w sprawach czysto kościelnych, przez to mianowicie, że bronią praw patronatu przeciw gminom i takowym narzucają duchownych, których one uznać nie chcą, przeto wolne i prawne zebranie kościoła szkockiego jest niepodobne i przeciw temu protestują. Po przeczytaniu protestacyi oddalił się Dr. Welsh ze swymi zwolennikami, a zebranie powszechne pod prezydencyą Król. Komissarza Markiza de Bute przystąpiło do wyboru nowego moderatora. Nakoniec odczytano list Królowéj, który zachęca do umiarkowania i rewizyą praw obiecuje, a to w tym celu, aby gminom zabezpieczyć prawo protestowania przeciw wyborowi księdza i rozstrzygnienie spraw takowych zostawić kościołowi. Na równoczesném zebraniu wolném mianowano Dra Chalmers Moderatorem i urządzono komitet mający przedsięwziąść środki ku zupełnemu odstąpieniu od kościoła.

Z Oxfortu donoszą Standartowi, że znajomy Dr. Pusey nareszcie ostatniemi dniami w kazaniu jawnie oświadczył, że do religii rzymsko-katolickiéj przechodzi. Wicekanclerz uniwersytetu rzeczy téj bliżéj dochodził i rozumieją powszechnie, że biskup oxfordski w obronie kościoła przeciw odszczepieńcom Puzeistom wystąpi.

Turcya.

Z nad granicy tureckiéj, dnia 12. Maja.

Pomiędzy wszystkiemi chrześcianami, mieszkającymi pomiędzy czarném i adryatyckiém morzem, a Dunajem i drugostronném podnożem Balkanu panuje obecnie wzburzenie, które dla Porty zaczyna być bardzo niebezpieczném. Grożący ten stan rzeczy tém się szczególniéj charakteryzuje, że niepokazuje żadnéj sympatyi do Słowian północy, nawet w małém państwie Czarnogórców; jest to oczywistym znakiem, że nastapić musiała jakaś reakcya, i że duch słowiański obudzony z letargu, nie będzie zwracał swych tęsknych oczu jak dotąd na Petersburg. Porta sama sobie przypisać musi wywołanie tego ducha, równie jak ona jest jedynie przyczyną, że obrot rzeczy w Serbii taki zły dla niéj wziął skutek, a to przez zachowanie rządu téj prowincyi w ciągłéj niepewności co do prawności jego bytu przez całe osiem miesięcy. Popęd utrzymania swego istnienia, i rozpacz przyprowadziły zapewne naczelników rewolucyi do tego że porobili związki, mogące pokój Europy bardzo zrobić niepewnym. Ale nie tutaj to, lecz w Paryżu powstała i dojrzała myśl nowomodnego politycznego panslawizmu (mówię nowomodnego, bo nie jest ogólny, nie może go naturalnie rozumieć ogół, i jest w bardzo ograniczonym, znaczenie słowa zupełnie przekręcającym sensie wziętym, bo wyłącza jedyny niezależny i najpotężniejszy naród sławiański); myśl łączenia się z propagandą słowiańsko-polską także tu wcale nie miała swego początku, owszém wpadnięto tu, nie myśląc wcale o tém, w założone sieci, i aż nazbyt prędko przykładano się pomocnie do roboty polskich emigrantów, na któréj późniéj Wutsitcz, jak mu zarzucano, wielkie zaczął budować projekta, a w tych był Kara Georgiewicz dziadkiem wistowym, a Serbia rzeczą podrzędną. Zresztą co były za błędy w Serbii popełnione, to się już stało, ale to teraz jest pewną rzeczą, że obecne wybuchy rokoszu pomiędzy Słowianami będącymi pod panowaniem Sułtana, są równie groźne dla Porty, jak niebezpieczne dla państw pogranicznych. Wypadek jednak nie może być tak bardzo wątpliwy, środki jakie mają Słowianie naddunajscy nie są tak wielkie, jak je okrzyczano, a zapał religijny ostygł już znacznie, już to przez zarząd łagodny niektórych baszów, już to przez korzyści i prawa nadane chrześcianom w ostatnich czasach przez rząd otomański. Gdyby jednak przyszło do wybuchu wojny, i gdyby się pomimo tego walka Słowian o niepodległość miała długo ciągnąć, to możnaby się słusznie spodziewać, że uczucia pobratymcze Rossyan niezawodnieby się obudziły i położyłyby tamę Turkom w przelewie krwi powinowatych Słowian, na coby znów pograniczne państwa obojętném nie mogły spoglądać okiem. Wszystko to dowodzi jasno, że utrzymanie pokoju i porządku zależy jedynie na tém, aby burzycieli obecnego porządku rzeczy oddalić jak najprędzéj z naddunajskich krain. — Choroby wybuchłe w niektórych obwodach Serbii są, po ostatecznem i zupełnem przekonaniu się lekarzy, niezaraźliwe, nadzwyczajne więc środki przedsięwzięte w kwarantanach znów uchylono.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina dnia 20. Maja. — Bezzasadną jest rozgłoszona w różnych pismach niemieckich wiadomość, iż w Prussaeh zamierzone jest przywrócenie klasztorów; powód do téj pogłoski mógł tylko dać plan utworzenia zakładów naukowych płci żeńskiéj z urządzeniami na pozór klasztornemi.

P. Engelhardt, dawniéj pierwszy Sekretarz poselstwa pruskiego w Sztokolmie, uda się do Krakowa jako Minister-Rezydent w miejsce P. Hartmann.

(Z Tyg. Petersb.)

Nowe dzieła.

I. Siostra Giertruda. (Powieść wiérszem napisana przez K. Bujnickiego.) — Wydawcy Rubona i autorowi Podróży po małych drogach winniśmy piękną powiastkę wiérszem, wzbogacającą nieliczny oddział naszéj literatury: poetyckiéj novelli z powszedniego życia. Nie będziemy rozpowiadać jéj treści, bo mamy to za bardzo zły rodzaj krytyki; zresztą zaletę jéj stanowi nie nowość i szczególność treści, ale wdzięk, lekkość, malarskość i szlachetność opowiedzenia, a nadewszystko duch moralny i religijny, który w tym utworze oddycha. Przyznać należy, że każdy prawie pojedyńczy obraz żywo jest oddany, ale mnie najmocniéj zastanowiło to miejsce, gdzie po rozmowie ojca z córką, zachodzi tak nagła zmiana w uczuciach młodziutkiéj Giertrudy. Jest w tém wiele prawdy i znajomości serca, a w osnowie dzieła jest to nawet sekretem sztuki, bo zostaje w związku z tym powrotém do uczuć czystéj, braterskiéj miłości dwojga kochanków, na czém się kończy tak czule i powabnie poemat. Dla tego jeszcze więcéj podobał mi się i ucieszył mnie sobą ten utwór, iż wiem o drukujących się i mających się drukować powieściach i romansach, gdzie usiłowano wprowadzić godziwą miłość idealną między osobami dwóch płci, co jeżeli nie będzie osadzoném na jedynie gruntowném i dokładném pojęciu religijném, jak w siostrze Giertrudzie, zostanie zawsze nierzetelnością, a nawet pomysłem niebezpiecznym. Przeciwnie w pięknem dziele, o którym mówimy, poznajemy, że jest istotnie możliwy, ścisły, a jednak zupełnie czysty i niewinny związek dusz, które namiętność potłumiły i odrodziły się już niejako jeszcze na téj ziemi w gorącéj miłości Boga i poświęceniu służbie cierpiącéj ludzkości. W skutek najwyższéj idealności, ale razem dziwnéj prostoty i naturalności wzajemnego przywiązania Edmunda i Gertrudy, przetrwałych wszelkie nadzieje ziemskie, odjęte zbiegiem nieszczęśliwych wypadków życia, nie możemy się oprzeć złudzeniu, że P. Bujnicki opowiedział nam istotne zdarzenie. W każdym jednak razie, poemat jego, jako utwór razem talentu i zdrowych wyobrażeń zaliczamy do ozdób naszéj literatury ożywionéj religijnym pierwiastkiem. M. Gr...

(Z Rozm. Lwow.)

Nasz ziomek Sowiński, w Paryżu, sprawił wielkie wrażenie swojemi kompozycyami, które się różnią od tegoczesnych utworów prostotą w układzie i śpiewnością. Szczególniéj chwalą jego uwerturę i symfonię la Fatalité.

Przyczyny szaleństwa. — W dziele Hrabiego Chabrol de Volvie pod tytułem: Recherches statistiques, czytamy o Paryżu: cielesne przyczyny szaleństwa są daleko liczniejsze, niż duchowe. Na tysiąc osób utraciło rozum 752 z choroby. Z tysiąca obłąkanych kobiet tylko sześć postradało zmysły z miłości, a z mężczyzn czterdziestu i trzech. Zważając na stani zatrudnienie z 1,762 obłąkanych w Bicêtre, przypadło 16 za kupców, 98 na artystów, 388 na osoby trudniące się robotą i sprzedażą strojów, sukien i rzeczy zbytkowych. Z 463 kobiét, które rozum utraciły, było 356 osób zajmujących się toaletą damską, jakoto: szwaczek, haftarek i praczek.

Mozaika. — Michel Angelo Barberi w Rzymie, doprowadził mozajkowe malarstwo do najwyższego stopnia. Słusznie więc nazwany mistrzem w mozajce. Pomiędzy rozmaitemi jego dziełami, wyszczególnia się chronologiczny obraz pomników rzymskich, który powszechne uznanie wszystkich znawców sztuki uzyskał. Niedawno z polecenia Wielkiego księcia rossyjskiego, następcy tronu, zrobił dla niego stół mozajkowy, przedstawiający dwadzieścia cztery godzin. Dzieło to jest rzadkiéj piękności. Książę Braeciano zamówił u niego również stół mozajkowy, z czarnego marmuru, w stylu renaissance. Mozaika przedstawia kościół św. Piotra, a na tle złotém, otaczającém ten cudny obraz, widać portrety wszystkich papieży i ar-

tystów, którzy się do wzniesienia i przyozdobienia téj świątyni przyczynili.

Statua Szyllera w Sztutgardzie z zwrokiem w bruk ulicy wlepionym, z kwaśną twarzą w dół pochyloną, jestże godnym wizerunkiem tego wielkiego wieszcza? Szyllera wzrok niech idzie w niebo. Srebrne gwiazdy, lotne chmury to dziedzina giermańskiego piewcy, ztąd znosił dyamenty dla caléj ludzkości. Niech oblicza jego błoga opromienia spokojność! Zdaje się, jak gdyby ironia kierowala dłutem Thorwaldsena, kiedy wyrzeźbiał statuę Szyllera.

Yachting. — Bogaty Anglik używa częstokroć rozkoszy, o jaką się ani Francuz, ani Amerykanin, ani Rossyanin nie stara. Splenowaty syn Albionu opuszczając swoję mglistą ojczyznę, obawia się upału, kurzu, radby miał przy sobie swoję rodzinę, służbę, psy, swoje domowe wygody. Cóż czyni? Oto buduje lekki okręcik, który lotem strzały pędzi. Okręcik ten nazywa się yacht; znajdziesz w tym pływającym domu wszystko, czego wymaga wygoda i dobry smak, jako to: pokój do ubierania, sypialnię, pokój na kąpiel, co wszystko nie ustępuje najwytworniejszym boudoarom; znajdziesz tam ozdobne pułki na książki, narzędzia muzyczne różnego rodzaju, najrzadsze kwiaty, słowem, złoto zgromadziło w téj małéj przestrzeni wszelką wygodę, połączoną z przepychem. Statkiem tym kierują najbieglejsi oficerowie marynarki. Że doborněj żywności i rozmaitego wina jest także podostatkiém, o tém ani wątpić. W tym tedy domku we wszystko zaopatrzonym, odbywa się podróż do Hiszpanii, Włoch, Sztokholmu, Petersburga i Konstantynopola. Taka podróż nazywa sią yachting. Anglija ma całą flotę takich okręcików, a w Londynie jest klub zwany, klubem yacht, do którego tylko właściciele takich domków przypuszczeni bywają.

Pokost dla zachowania obrazów. — Pan Valée wynalazł rozczyn (podobno z kautschuku), aby zapobiedz szkodliwemu wpływowi powietrza na kosztowne malowidła. Obciągnąwszy tym roztworem obraz po obu stronach, nabywa płótno takiéj sprężystości, że nie pęka i że powietrze szkodliwie działać przestaje. Nadto sporządza tenże chemik pokost, a malowidło nim powleczone, opiera się zniszczeniu czasu.

Teatr polski.

Panna Bauer, pierwsza artystka drammatyczna Nadwornego teatru w Dreznie, zaświetniała wczora wielkim swym talentem i na polskiéj widowni. W melodramie „Sierota i morderca“ odegrała rolę Wiktoryna, który przez okropny widok na swym ojcu przez udanego przyjaciela popełnionego zabójstwa, jako chłopaczek kilkoletni, mowę był utracił, a w 10 lat późniéj przy nagłem odkryciu tegoż zabójcy mowę odzyskuje. — Jakżeż to wielka sztuka, być niemową, a przecież najdrobniejsze odcienia uczuć tak dokładnie, tak zrozumiale wyrażać, a to zrozumiale dla każdego, bo mową ogólną, pojętą dla wszystkich, nieprzywiązaną do przypadkowych wyrazów jednego jakiego języka. Panna Bauer zadaniu temu po mistrzowsku, wzorowo, zadosyćuczyniła. Artyści przejęli się też wysokością talentu swéj współartystki: odegrali dramę tę nie tylko ku zadowoleniu publiczności, ale i od Panny Bauer pełne zyskali pochwały. P. Sturm z całą godnością oddał ważną rolę zacnego półkownika, niosącego przyjaźń ku Rembeau, jako temu któremu za pomoce pieniężne był winien wdzięczność, ale brzydzącego się zarazem występkiem i zbrodnią bez najmniejszéj uwagi na osobę, choć i przyjaciela i przyszłego brata. Deklamacya była czysta; z najwyższem uczuciem oddał P. Sturm szczytne miejsce: »na męża dla hrabianki, méj siostry, nie szukałem wysokiego rodu, nie herbów, poczciwego tylko człowieka bratem mieć chciałem; o jakżem oszukany!« — P. Nowaczyński trudną rolę Rembeau, okrywającego swą zbrodnią płaszczem pankostwa, dobrze odegrał: w końcu tylko drugiego aktu należało, stósownie do słów dawniejszéj sceny, wypaśdź z zasadzki w kadlicy, i, z zakrytą twarzą, zadać raz morderczy i Wiktoryna w wodę strącić; cała ta scena, tyle malownicza, nie szła przez to zupełnie pomyślnie. P. Biernacka grą swoją nie tylko podobała się ogólnie publiczności, ale i od Panny Bauer zjednała sobie liczne pochwały i upominek przyjazny. P. Wisłocki grał rolę Kapitana bardzo charakterystycznie; w dwóch dyalogach jednak z Maurycym, a zwłaszcza w pięknym dyalogu z hrabią, nie uchronił się od małych zacięć, które przy tak dobréj w ogóle grze były wydatne. — P. Jasieński rolę oficera policyi z dobrą deklamacyą i przyzwoitą postawą oddał: miło widzić kiedy poczynający artysta przez pilność i dobre prowadzenie się poznać daje, iż przejął się wysokością swéj sztuki i według sił jawne czyni postępy. — O PP. Krzesińskim, Fedeckim i Biernackim, pochwalnie tylko wspomniéby można. — Wieczór ten długo trwać będzie w pamięci miłośników sceny polskiéj. M. B.

Teatr polski w Poznaniu.

Dziś w Czwartek d. 1. Czerwca 1843: Małpa i Narzeczony, melodrama krotochwilna w 3ch odsłonach z niemieckiego P. Nestroy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Radajewice, położona w powiecie Inowrocławskim, a oszacowana przez landszaftę na 27,317 Tal. 24 sgr. 2 fen., ma być sprzedaną w terminie na

dzień 16. Grudnia 1843.

zrana o godzinie 11stéj w miejscu posiedzeń zwyczajnych Sądu naszego. Taxa i wykaz hipoteczny przejrzane być mogą w Registraturze naszéj.

Zarazem zapozywają się publicznie na ten termin z pobytu niewiadomi wierzyciele realni i posiadacze praw, mianowicie:

1) Ur. Tadeusz Trzciński,
2) Ur. Angelika Marya Wolfina Schmettau Panna.

OBWIESZCZENIE.

W ogrodzie Kórnickim jest na sprzedaż 50 sztuk drzew cytrynowych rodzących.

Dominium majętności Kórnickiéj.

Szanowną Publiczność mam honor niniejszém zawiadomić, iż w skutek porozumienia, posiadane od W. Skorzewskiego Półkownika, dziedzica dóbr Szczur i innych, generalne pełnomocnictwo, w dniu dzisiejszym złożyłem; ktoby więc mieć mógł jakowe pretensye z czasu posiadanego przezemnie pełnomocnictwa, raczy się zgłosić do W. Skorzewskiego Półkownika w Szczurach pod Niem. Ostrowem, najdaléj do Ś. Jana r. b.

Raszkowek, dnia 2. Maja 1843.

Czyrner.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. Maja. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	94	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{1}{2}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	102	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$137\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	103
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$128\frac{1}{4}$	$127\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	72
dito dito akcje a prioris .	4	—	$93\frac{3}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	—	$70\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$95\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$120\frac{1}{4}$	$119\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$109\frac{1}{4}$	$108\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{12}$	$11\frac{7}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 29. Maja. 1843. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	25	—	1	27	6
Zyta . dt.	1	21	—	1	22	6
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	11	—
Owsa . dt.	—	29	—	1	—	—
Tatarki dt.	1	18	—	1	20	—
Grochu . dt.	2	—	—	2	1	—
Ziemiaków dt.	—	20	—	—	20	6
Siana cetnar	1	5	—	1	7	6
Słomy kopa	6	22	6	7	—	—
Masła garniec . . .	1	22	6	1	25	—